

PORADNIK JĘZYKOWY

Wychodzi na początku każdego miesiąca w objętości jednego arkusza.
Adres Redakcyi: Tarnów (w Galicyi).

Przedpłata roczna wynosi:
w Krakowie K. 2 hal. 50., z przesyłką pocztową K. 3; w Warszawie rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 80; w krajach należących do związku pocztowego franków 4.

Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą, a zwłaszcza ekspedycje główne: w Krakowie księgarnia G. Gebethnera i Sp. (Rynek główny 23); w Warszawie księgarnia E. Wendego i Spółki (Krak. Przedm. 9).

Reklamacye zaginionych nrów uwzględniamy tylko do wyjścia nru nowego.

Do przyjaciół „Poradnika“ i jego czytelników.

Kończąc rocznik VII. powinniśmy odetchnąć: a więc skończyło się siedem lat chudych, po nich nastanie siedem lat tłustych... Nie ludzimy się jednak. Doświadczenie siedmioletnie mówi nam głośno, że i dalsze lata będą chude, że abonentów więcej nie przybędzie a bodaj wiernych przyjaciół nie ubyło, że o rozszerzeniu pisma niema co mówić, ale w danych granicach trzeba czynić «co wskaże duch Boży...»

Jeżeli tedy «Poradnik» jest pożyteczny, choćby w skromnej mierze, nie wolno nam placówki opuszczać, ale wytrwać usque ad finem. Będziemy więc i nadal wydawać «Poradnik» choćby z tym samym deficytem, i w tych samych ramach, z tą tylko zmianą, że obok przygodnego «Pokłosa» damy stały dział nowy, zapowiedziany w nrze 8. z r. b. (str. 106) t. j. «Rewizję językową podręczników szkolnych» i zaczniemy od podręczników szkół ludowych galicyjskich. W miarę potrzeby tworzyć będziemy działy nowe, obok pielęgnowania dawnych, z pomocą życzliwych nam a wiernych «Poradnikowi» współpracowników.

Wychodząc z tego zapatrywania, że znajomość języka ojczystego pogłębia się i gruntuje przez znajomość języków pokrewnych słowiańskich, rozpoczniemy w roku 1908. dla naszych abonentów w dodatkach arkuszowych do «Poradnika»

seryę podręczników praktycznych do nauczenia się bez nauczyciela języków słowiańskich

i rozpoczniemy od podręcznika do nauki języka czeskiego (napisanego przez R. Zawilińskiego, naszego redaktora), a mamy przyrzeczony w dalszym ciągu podręcznik do nauki języka chorwackiego przez prof. Tad. Stan. Grabowskiego, lektora tego języka w Uniw. Jagiellońskim. Sądzimy, że w obec braku tego rodzaju podręczników w naszej literaturze, wobec coraz bliższych — dzięki Bogu — stosunków naszych kulturalno-literackich z innymi narodami słowiańskimi, dziełka tego rodzaju, praktycznie ułożone, będą sympatycznie powitane przez naszych Czytelników jako droga do poznania młodszych, ale ciekawych literatur słowiańskich.

Warunki przedpłaty »Poradnika« pozostają niezmienione; warunki zaś otrzymywania podręcznika do nauki języka czeskiego ogłoszone będą w nrze 1. z r. 1908.

Roczniki dawniejsze »Poradnika« a mianowicie II—VII (rocznik I. wyczerpany) można nabywać aż do wyczerpania niewielkiego zapasu w ekspedycjach »Poradnika« po cenie K. 4 (Rs. 2, franków 5) za rocznik w egzemplarzu broszurowanym.

I. Z BADAŃ NAD JĘZYKIEM POLSKIM.

OSTATNI ZESZYT „MATERIAŁÓW I PRAC KOMISYI JĘZYKOWEJ“:

Wymienione wydawnictwo Akademii Umiejętności jest dziś — wobec zaniku warszawskich »Prac filologicznych« — jedyną publikacją, nieperyodycznie ale stale zajmującą się językiem polskim i koncentrującą do pewnego stopnia dzisiejsze na tem polu badania. Pojawiają się wprawdzie prace językowe także w »Rozprawach wydziału filologicznego« Akademii, wyjątkowo osobno, ale mimo to »Materiały i prace« stały się głównym ośrodkiem, grupującym polskich językoznawców. W trzech tomach, wydanych w ciągu lat siedmiu, pomieszczono 35 prac 17 autorów. Oto ich nazwiska: Baudouin de Courtenay, Benni, Celichowski, Czaykowski, Dobrzycki, Gawin, Janczy, Klich, Leniek, Łoś, Nehring, Nitsch, Rozwadowski, W. T., Witek, a nadto Łużyczanin Muka i Duńczyk Pedersen. Jeżeli brak kilku uczonych polskich, to tylko dlatego, że nie zwrócili się do komisji, która opublikowała wszystkie nadesłane jej wartościowe prace. Stąd też za kierunek

badan zupełnie ona nie odpowiada, a wobec bardzo skromnego uposażenia nie może myśleć o rozwinięciu planowej działalności na większą skalę. Pewna przewaga prac dyalektologicznych, na polu przedtem mocno zresztą zaniedbanem, jest przypadkowa, a w ostatnim wydanym zeszycie, trzecim tomu drugiego, i ona nie istnieje. Podaję tu krótki przegląd jego treści.

Do zakresu staropolszczyzny należą zabytki języka polskiego, znalezione przez ks. Czaykowskiego w krakowskim klasztorze Augustyanów, opublikowane przy współudziale prof. Łosia. Nie przedstawiają one większego interesu. Bardzo ciekawy jest natomiast przez tegoż profesora wydany »Jakóba syna Parkoszowego traktat o ortografii polskiej« (także w osobnej odbitce). Wiadomo było dotąd, że Parkosz, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego z połowy wieku XV., zajmował się tą sprawą i że był zwolennikiem pisowni fonetycznej, t. j. zalecał oznaczanie każdego dźwięku osobnym znakiem, wymyślając w tym celu np. kanciaste odmiany liter *p*, *b* dla odróżnienia *p*, *b* od *p'*, *b'*: *bartek*, *zbawiony*, *pod*, *pyszno*¹, obok *bodry* (= *biodry*), *grubeje* (= *grubieje*), *pije*, *pismo*, lub w tymże celu *m*, *n*: *pismem*, *napisanego* obok *ume* (= *umie*), *masto*, *ne* (= *miasto*, *nie*), *nizki*; wiadomo też było, że ortografia ta zupełnie się nie przyjęła. Na tę stronę kwestyi zwracam uwagę, wiedząc dobrze, że pisownia wielu ludzi interesuje i że niejedni zechcą przyrzeć się bliżej pierwszemu projektowi ortografii polskiej choćby dla jego oryginalności. Dotąd było to prawie niemożliwe, nietylko dlatego, że jedyne wydanie Parkosza, dokonane w r. 1830. przez S. Bandtkiego jest rzadkością, ale co ważniejsza z powodu wielkiej niedokładności tego wydania, na którym zupełnie polegać nie można. Znacznie ważniejszą jest jednak inna strona, mianowicie wnioski, jakie z traktatu tego wyciągać można o samym języku polskim w w. XV., np. o istnieniu wtedy różnic iloczynowych, na które Parkosz zdaje się wyraźnie wskazywać, a którym mimo to przeczy np. prof. Brückner w »Dziejach języka polskiego«. Wszystkie te kwestye ocenia szczegółowo prof. Łoś w swem nowem wydaniu, dokonaniem niestety nie z autografu autora, bo ten nie istnieje, lecz z jedyne go późniejszego i pełnego myłek odpisu, co też nieraz utrudnia rozstrzygnięcie obchodzących nas tu zagadnień. Praca obejmuje następujące rozdziały: rękopis, wiadomości o życiu Parkosza, ocena reformy, wartość tej pracy dla nas, wydanie Bandtkiego, tekst, przypiski. Zwracam na nią uwagę, bo i niejęzykoznawcę może za-

¹) Dajemy antykwę wobec braku kanciastych liter. *Red.*

jąc, zwłaszcza dość licznych przecież u nas amatorów osobliwości historycznych polskich.

Po łacinie napisane »Parerga« prof. Rozwadowskiego zawierają etymologie nazw *Kobryń, Grudziądz, Żuławy*, zabytków bardzo dawnych epok, wykazujących przedhistoryczne związki z Germanami i starymi Prusakami.

Dwa artykuły zajmują się głosową przedewszystkiem stroną gwar małopolskich, mianowicie prof. Rozwadowskiego »Kilka uwag o naszym wadowickiem« i moje »Dwie gwary małopolskie«. Przypadkowo pokrewne z sobą treścią, stwierdzają charakterystyczny fakt, że mimo pozornie tak usilnego zajmowania się dylektologią nieznaną nam były ciekawe objawy językowe najbliższych prawie okolic Krakowa. Zwracam też uwagę osób, chcących zajmować się badaniem narzeczy, na całkiem odmienne sposoby, w jaki zebrano materiał do tych przyczynków.

Ostatnia praca przenosi nas w dziedzinę słownikową. »Zbiór wyrazów i wyrażeń, używanych w Bronowicach pod Krakowem« p. W. T. ma bowiem wartość przeważnie nie dyalektologiczną w zwykłym znaczeniu tego słowa, t. j. nie idzie w niej o gramatyczne zasady mowy tej wsi, ale o stronę leksykograficzną. Tego rodzaju robót posiadamy dotąd niewiele, badacze gwar bowiem, nie władający miejscowym narzeczem i nie mieszkający na wsi, z natury rzeczy dążą przedewszystkiem do opanowania i zdania sobie sprawy z systemu głosowego i morfologicznego, materiał zaś słownikowy zapisują tylko przygodnie i wcale go wyczerpać nie mogą. Natomiast wielkie usługi językoznawstwu polskiemu mogłyby przynieść osoby, żyjące wśród ludu, często z niego pochodzące, przez zbieranie jak najobfitsze nie tylko ciekawych wyrazów, ale także i pozornie pospolitych, ale zapisanych w związku ze stałymi zwrotami, w jakich się ich używa. Taki materiał ma wartość różną, nie tylko dla gwarowego słownika i składni, ale też często dla zrozumienia kulturalnej strony życia ludu, dla wyjaśnienia znaczenia i pochodzenia niejednego wyrazu literackiego. Rzecz prosta, że nie można podejmować takiej pracy bez pewnego zrozumienia zasadniczych faktów językowych ogólnych i polskich, jako też bez przejęcia się ogólnie naukową koniecznością zupełnie obiektywnej obserwacji — bezwartościowe zbiory zupełnych dyletantów są u nas niestety dość liczne zwłaszcza na tem polu — ale z drugiej strony nie przekracza to wcale możliwości ludzi inteligentnych i nie szukających przedewszystkiem rzeczy łatwych. — Omawiany zbiór jest do pewnego stopnia typowy: cechuje go doskonała praktyczna znajomość języka i życia miejscowego, podająca w gwarze objaśnienia etnograficzne, w danym

razie uzupełniająca je rysunkiem, brak zaś wykształcenia językoznawczo-fonetycznego wynagradza ścisłość i sumiennosc obserwacyi. Pod względem faktycznym ciekawa jest mieszanina wyrazów staropolskich, dziś czysto wiejskich, z nowszymi, znanymi z ulicznej gwary Krakowa. Dla uzasadnienia, że nieraz zajmujące są znaczenia słów na pozór najpospolitszych, przytaczam: »*dziadek*: ojciec rodziny, w której są jego wnuki, jest dla każdego *dziadkiem*; także dzieci mówią wtedy o swym ojcu *nasi dziadek*«; albo »*czeladź*: wszyscy domownicy wraz z dziećmi gospodarstwa«. Wcale nie są synonimami: »*zawięrać* drzwi: przymknąć« i »*zamknąć*: tylko na klucz lub klódkę; tak samo co innego *odewrzeć* a *odemknąć*« albo też »*obléc* koszulę, *opasać* spódnice, *wdziąć* kaftan, kataną, czapkę, *zapasać* *zâpaskę* t. j. fartuch, *zawiązać* chustkę (na głowie), *odziać* chustkę (na ramiona), *obuć*, *wzuc* *obuwie*«. Podobne znaczenia i ich różnice mogą się komuś wydawać pospolite, bynajmniej jednak nie są one powszechne w całej Polsce. Czasem ma lud osobne wyrazy na przedmioty codziennego użytku, znane i nam, ale nie mające u nas osobnej lub polskiej nazwy. Tak np. *kluczka* jest to rzemyk, na którym nosi się u pasa *klucz*, podobnie jak na *smyczce* nosi się *kozik*; *ostrzyk* — kamień do ostrzenia brzytwy; *zapraska* — ząb u wieka, za który chwyta zamek; *śluchalnica* — konfesyonał i wiele innych. Kazimierz Nitsch.

II. POKŁOSIE.

Dr. Władysław Zahorski: *Szymon Konarski*. Wilno 1907.

Str. 9: »Rząd doszukiwał się wszędzie wrogiego względem siebie usposobienia, chociażby *takowe*«¹⁾ zam. »chociażby ono«. Podobnie: »znaleziono *takowe*« str. 13 zam. »znaleziono je«; »zbijał *takowe*« str. 34 i w kilku innych miejscach na str. 54, 56, 57 i in.

Str. 9: »Wraz po stłumieniu powstania«, prowincjonalizm litewski, zam. »zaraz, natychmiast, niezwłocznie«.

Str. 11: »Przedewszystkiem zniesiono w Rosyi unię kościelną, zaś unitów gwałtem do prawosławia zaliczono« zam. »unitów zaś gwałtem i t. d.«. Podobnie: »zaś najwybitniejsze osobistości« str. 13, »zaś większość szlachty« str. 14. Błąd ten spotykamy kilkanaście razy (str. 16, 27, 34, 35, 38, 49, 50, 76 i in.).

¹⁾ Krasnowolski: »Błędy językowe« str. 86.

Str. 12: »Nie chciała *przyjąć* czynnego udziału« — rusycyzm (принять участие), zam. »wziąć udział«.

Str. 12: »...zaczęła wywierać wpływ na pozostałych w kraju *tem więcej* (тѣмъ болѣе), że zesłańcy... wpływu mieć nie mogli« zam. »tembardziej, że zesłańcy wpływu mieć nie mogli«.

Str. 15: »Postacią niemal *legiendarną*« zam. »legendową«.

Str. 21: »Za *niezwykłe* waleczność i odwagę« zam. »za niezwykłą waleczność i odwagę«.

Str. 26: »Dziennikarstwo nie *zadawało*« zam. »nie zadowalało«.

Str. 27: »Z *paru*¹⁾ plamami« zam. »z kilku plamami«. Podobnie: »po *paru* miesiącach« str. 54.

Str. 27 i str. 47: »*Ofarbował* na czarno« zam. »ufarbował«.

Str. 31: »Dworek *zamieszkały* przez Brynka« zam. »zamieszczany«.

Str. 33: »*Patryjotyzmie*« zam. »patryjotyzmie«.

Str. 34: »*Ta ostatnia*, nie mając matki« — galicyzm albo germanizm, zam. »ta, nie mając matki«.

Str. 41: »Z akademików *starszych* kursów« zam. »wyższych«.

Str. 56: »*Zamieszanych*«²⁾ zam. »zamieszanych« (dwukrotnie).

A. Chomiński.

III. NOWOTWORY TECHNICZNE.

Nadesłano nam broszurę czteroarkuszową p. t.:

Przepisy, dotyczące zładów elektrycznych, wielkoprądnych, oraz ich wykonania, i Prawidła, dotyczące oceny i sprawdzania prądnic, przetworników i t. p., opracowane przez związek elektrotechników a spolszczone staraniem komitetu redakcyjnego »Technika«. Warszawa 1907.

Jest to niewątpliwie objaw chwalebny, że nie chcemy postugiwać się terminologią obcą, lecz tworzymy własną, pragnąc uniknąć barbaryzmów, panoszących się dotąd w naszym rzemieślnictwie. *Zole, sztangle, raszple, hamry, zegi, heble, mutry, gwinty, aufzace, fi-lunki, szprejce* i t. p. oto część nazw, które postępują się nasi rzemieślnicy, pomimo to, że się rzemiosła na ojczystej wyuczili gładzie a o »wandrowaniu« za granicę ani nie pomyśleli. Dzięki rozwo-

¹⁾ Krasnowolski: »Błędy językowe« str. 64.

²⁾ Krasnowolski: »Błędy językowe« str. 15.

jowi nauk technicznych we wszystkich gałęziach można mieć uzasadnioną nadzieję, że przez techników wykształconych a język ojczysty szanujących oczyści się terminologia techniczna, a od nich pójdzie przykład i do nadzorców i do robotników, którzy zawsze są echem swoich przełożonych.

Powyższą broszurę uważamy za jedno z takich szlachetnych usiłowań do spolszczenia terminologii elektro-technicznej. Nie znając się zawodowo na tych rzeczach, oceniać będziemy słownictwo to ze stanowiska tylko językowego.

Autor czy autorowie »spolszczyli« terminologię niemiecką, a więc tłumaczyli na język polski; trzeba jednak przyznać, że tłumaczyli rozumnie, stosując często istniejące wyrazy do pojęć technicznych. I tak niem. *Schaft* przy magnesie oddali zręcznie przez pieniek, *Wicklung* przez nawój, *Bürstenhalter* = grabki, *Klemme* = zacisk, *Winkelpunkt* = załom, *Umspinnung* = omot, *Porzellan-glocke* = kołpak, *Isolierrolle* = grzybek, *Glasbirne* = bańka, *Fassung* = obsada i t. p.

Za szczęśliwe nowotwory (przynajmniej w języku literackim) uważamy wyrazy: *przetwornica* (Umformer), *bocznica* (Nebenleitung), *łukówka*, *żarówka* (Bogenlampe, Glühlampe), *włącznik* (Ausachalter) lub *wyłącznik*, *wtyczka* (Stecker), *zwojnica* (Drahtspule), *lutownik* (Lotkölben), *ręcień* (Amalgam), *pojemnik* (Kondensator).

Za mniej trafne uważamy:

1. wyrazy nie dające jasnego i bezpośredniego wyobrażenia o rzeczy np.:
Anschlussdose = *gniazdo*(?); *Schaltraum* = *rozządnia* — przecież *schalten* nie znaczy rządzić(!); *Element* = *stadło*? (stos?);
2. wyrazy, które niepotrzebnie tworzone, bo mamy już stosowne w języku polskim np.:
Stehplatz = *stań*(!?) zam. stacja lub stacya; *Sitzplatz* = *siedza* zam. siedzenie; *Betrieb* = *ozysk*(??) zam. ruch; *Installationsanlage* = *zład* zam. urządzenie lub instalacja;
3. wyrazy dosłownie tłumaczone z niemieckiego:
erden = *doziemić* (zam. zagłębić w ziemię), *Phasenmesser* = *faźnik*;
4. wyrazy, utworzone z pomocą przedrostka lub przyrostka, który nadaje osnowie inne znaczenie, niż tego pragnęli autorowie np.:
 a) przedrostek *s* (*z*) łączy równe cechy pojęć lub wyraża zupełne dokonanie w osnowie zawartej czynności: *s*-kuć, *z*-bić, *z*-miać, *s*-palić — *s*-kon, *s*-trawa, *z*-guba; tym sposobem *sprąd* znaczyłoby połączenie dwu prądów, jak *s-przęg*

złączenie dwu koni a tym samym ma to znaczyć gleichstrom = prąd równy.

- b) przyrostek *-stka* nadaje rzeczownikom znaczenie czegoś drobnego, nieznacznego, małoważnego np. słabostka, miłośćka, błahostka...; wobec tego *oporostka* byłaby = małemu oporowi a nie jednostce oporu, *światłostka* = słabe światło a nie jednostka światła, *magnetostka* = mała siła magnesowa a nie — *Kraftlinie!*

Są to wady dość znaczne, zwłaszcza, że do nich doliczyć musimy niefortunne w ogóle nowotwory jak: *rozsuw*, *wyprąd*, *doprąd*, *usmyk*, *zliczak*, *usił*, *dąż*, *nateż*, *robnia*, *widnia*, *wystawnia* i t. p. Pomimo to ważny ten krok w postępie unarodowienia terminologii powinien zachęcić techników, aby w każdym dziale wyzwolić się z obczyzny, i wspólnymi siłami dążyć powoli do wytworzenia rodzinnego słownictwa.

P. S. Ponieważ często otrzymujemy zapytanie, jakie są słowniki techniczne lub przemysłowe, handlowe i t. p. a nawet rękodzielnicze, zwracamy się z uprzejmą prośbą do Szan. nakładców o nadesłanie nam 1 egzemplarza redakcyjnego takich wydawnictw, wszystkich zaś Przyjaciół »Poradnika« o podanie nam bibliografii w zakresie słownictwa zawodowego.

R. Zawiliński.

IV. SKARBONKA.

Wieczorek = nietoperz.

W okolicach między Częstochową a Będzinem lud wiejski nazywa nietoperza »wieczorkiem«, co mi się wydaje wyrazem prześlicznym, zwłaszcza w porównaniu z różnymi »necopyrzami, kacopyrzami, miętopyrzami« i t. p. Przeto »wieczorek«, podług mnie, doskonale się nadaje do »Skarbonki językowej«...

(Sanniki).

J. Rodzewicz.

TREŚĆ: Do przyjaciół »Poradnika« i jego czytelników. — I. Z badań nad językiem polskim. (Ostatni zeszyt »Materiałów i prac Komisji językowej«) przez Kazimierza Nitscha. — II. Pokłosie przez Ol. Chomińskiego. — III. Nowotwory techniczne przez R. Zawilińskiego. — IV. Skarbonka przez J. Rodzewicza. — Tytuł. — Spis wyrazów i zwrotów.

Przedruki w całości lub w części dozwolone tylko z podaniem źródła.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: **Roman Zawiliński.**

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem J. Filipowskiego.

SPIS WYRAZÓW I ZWROTÓW

OBJAŚNIONYCH LUB WSPOMNIANYCH W ROCZNIKU VII.

(Liczby oznaczają strony)

- Agent dla**.... 115.
 album 48.
 arendator 47.
 ataka 48.
Bańka 143.
 basie 91.
 beczka z wina czy po winie 40.
 bezpieczny 125.
 (do) białego rozpolitykowany 112.
 bić się o zakład 48.
 blogorocz 100.
 bocznica 143.
 bólu czy bólu 61.
 brewno 48.
 buccinum (odm.) 28.
 być w możności 115.
 być w stanie 12.
 było nie było 124.
 było trzy... 123.
Centrum 125.
 cerithium (odm.) 28.
 chłopczysko 65.
 chłopisko 65.
 ciała martwe oddawać 113.
 czeladź 141.
 czury 125.
 czynnośnik 100.
Dalsze czy dalszych (posyłam tysiąc) 117.
 daż 144.
 debata 30, 129.
 debatować 129.
 decydować 41.
 difuzywny 132.
 dominować 116.
 donos 63.
 dopoprawność 100.
 doprawdzistość 100.
 doprą 142.
 dosyć ze mnie 48.
 doszafny 99.
 dowzroc 99.
 doziemić 143.
 doznajemy przeszkodę 126.
 drabisko 65.
 drażliwy względem... 132.
 drgło 129.
 drożanka 99.
 druhini 95.
 drzewienność 99.
 duże święto 79.
 dwa dziewczęta 129.
 dwóch jegomościów 127.
 dwóch szło 123.
 dziadek 141.
 dziecinna czapka 127.
 dzięki 79.
 dzwonek 114.
 dżuma 133.
Ekwiwalentność 133.
 elektroprowadność 132.
 elektrowisko 99.
 endotelja 133.
 epigon 129.
 epitelje 133.
Fażnik 143.
 Frauenburg = Narzyce 126.
 fraza 48.
Gimnazya (ż) 48.
 gnily 48.
 gniazdo 143.
 gniot 114.
 grabki 143.
 Gradović 77.
 grochot 125.
 grzybek 143.
Historia Polski czy polska 129.
Ich a swój 12.
Imiona własne obce 44—46.
 instynkta 129.
 izolat 133.
Jak (przy stop. wyż.) 129.
 jak tylko prędko 109.
 jakby to nie było 48.
 jaki a który 112.
 (w) jakimby nie był położeniu 48.
 jasełka 41.
 jaszczur 133.
 jeden = pewien 30.
 (w) jedno słowo 79.
 jednym słowem 127.
 jednaście dzieci 110.
 generału 47.
 jest dwie krowy 97.
 jest trzy klasy 110.

- jest goście 110.
 jest wykluczone 129.
 jest kształcących się... 79.
język a dyalekt 19.
Każde... nie spełni 124.
 kilkaset filozofów 112.
 klucza 141.
 kolateralny 133.
 kolega po piórze 115.
 kołpak 143.
 konflikt 113.
 konstacyować 132.
 (w) kontrakt wstępować 13.
 konus 135.
 korzenny (= prawdziwy) 48.
 kościółek czy kościółek 61.
 książkę 67.
 ktoby on nie był 113.
 kwartał 48.
 kwatery 48.
 kwitancya 48.
Laszczęga 98.
 laszczężny 98.
 laszczężyny 98.
 legiendarny 142.
 liczy się 79.
 ludosz 100.
 ludoszyć 100.
 ludoszeństwo 100.
 lutownik 142.
Łaskać 48.
 łukówka 143.
 łuża 48.
Magnetostka 144.
 mało tego 110.
 mandaty 52 czy mandatów, 38.
 masa 78.
 masakrować 128.
 medyczny 79.
 megatherium (odm.) 28.
 metropolita handlowa 126.
 mgła — mamka 102.
 mierzyć (= mieć długość) 12.
 molekulary 132.
 morga 127.
 mówił w aparat 124.
Na centralę czy do centrali 116.
 na czasie 97.
 nachał 48.
 nadąć kogo 48.
 nadrukować 48.
 najlechicki 125.
 (w) najsurowszem znaczeniu 110.
 naliczać 132.
 naliwka 48.
 napolisz 100.
 naszkiel 99.
 naszkielnictwo 99.
 natęż 144.
 naturfilozof 12.
 naucza wiarę 126.
 nauka czy nauka 62.
 nawój 143.
 nawyczki 30.
 nożnik 99.
 nie mógł poznać rysy 114.
 niepochwytne 112.
 niepotrafiący 114.
 nieziszczalny 30.
Objasniać się na czym 47.
 objęcina 99.
 oblec 141.
 obojga płci 114.
 obozami zapchana droga 113.
 obódwo 126.
 obsada 143.
 obślizgły 128.
 obuć 141.
 obysk 63.
 od Krakowa, Sandomierza 130.
 od miesięcy 129.
 odchlebstwo 100.
 oddalony = odległy 78.
 odemknąć 141.
 odewrzeć 141.
 odnoidowy 133.
 odniósł porażkę 124.
 odnosić się 111, 129.
 odnowa 110.
 odrzewie 99.
 odrzewność 99.
 odziać 141.
 ofarbować 142.
 ograniczać się czem 130.
 okazać pomoc 115.
 oknionki 98.
 okolny 91.
 okpiewać 129.
 omot 143.
 opasać 141.
 oporostka 144.
 opublikować 13.
 opyły 91.
 ostrzyk 141.
 oswobodzony 79.
 owodność 99.
 owodzie 99.
 ozysk 143.
 ożeniony na kim 48.
Paru 141.
 Pelplin 126.
 perfidy 125.
 piasek — hak 103.
 piec ż. 48.
 pieniek 143.
 (w) pierwszym rzędzie 109.
 pierzeja 63.
 pobudować 40.
 podejrzenia 126.
 podkreślać 124.
 podobny 91.
 podtrzymywać 113.
 podwał 48.
 podziennie 48.
 pojemnik 143.
 pokazać się czem 47.

- pokoi czy pokojów 40.
 pole a dwór 62.
 polegać od śmiechu 48.
 polimorfny 133.
 półkwaterek 41.
 półliście 99.
 położyć na stół czy na stole 40.
 popaść w cel 48.
 pościć 48.
 poszukać buty 127.
 potorek 99.
 powstała noga 125.
 pożyczać co, czy czego 40.
 prędzej (= raczej) 79.
provincjonalizmy 33.
 pruć, rozpruwać 64.
 Pruszków czy Prószków 131.
 przedląz 100.
 przedmusze 98.
 przekonanie o czystości 110.
 przelewanie pustego w próżne 115.
 przepolknąć 47.
 przeprowadzać 109.
 przesiem 100.
 przetrwornica 143.
 przychylnie wrażenie 111.
 przyjąć formy 111.
 * kierunek 111.
 * kształty 111.
 * udział 142.
 przyjedzie przez dzień 48.
 przyjmować udział 12.
 przymilki 100.
 przymilkować 100.
 przymilkostwo 100.
 przymilczyk 100.
 przymknąć 125.
 przysparza dary 116.
 przytulny 63.
 przywzroczek 99.
 publika 12.
 puszka z cukierków 40.
 Puszczyńska ulica 132.
 puścizna czy spuścizna 41.
 pylny 91.
 (z) Rady 78.
 ranny czy raniony 62.
 (z) reguły 111.
 rewanż 110.
 robnia 144.
 rozczarować 118.
 rozgrzeszyć 77.
 rozliczam na łaskę 64.
 rozmienić 48.
 rozplacić 48.
 rozrządnia 143.
 rozsuw 144.
 rozumieć pod... 112, 127.
 rtęcień 143.
 rykunia 117, 131.
 rz a r-z 118.
 Ściągiew 99.
 ściągiewny 99.
 ścielił się 128.
 ścieśniać się 48.
 sędziwy 77.
 siedza 143.
 sierota 71.
 skraj 91.
 sksiąż 99.
 śledzenie za... 125.
 (w) słojach najwyższych 125.
 słuchalnica 141.
 śmiać się humorystycznie 94.
 smyczka 141.
 sobiectwo 100.
 spi czy śpi 117.
 spodziewać się po kim 29.
 spotkać = powitać 78.
 sprawd 100.
 sprąd 143.
 srogo (= ściśle) 79.
 stadło 143.
 staja orłów 111.
 stały 79.
 stań 143.
 starsze kursa 142.
 stary jeden rok 94.
 Staszic (czy -yc) 116.
 strojne szeregi 115.
 stronić kogo 128.
 strzedz się przed... 128.
 sumka 48.
 sutulowaty 48.
 światłostka 144.
 światły 79.
 szamotać gwiazdami 129.
 sześciu czy sześciom 128.
 szukać za... 126.
 Takowe 141.
 tapeta czy tapet 64.
 tą samą (4) 110.
 telegrama 48.
 tem nie mniej 114.
 tem więcej, że... 142.
 ten, ta, to (rodzajnik) 42.
 ten ostatni 142.
 teoretyczno-poznawczy 94.
 toruje zainteresowanie 125.
 tragedia 127.
 trojaczki 127.
 troszczyć się czem 79.
 tryszcą 128.
 tura 129.
 tylko co 78.
 Udały 115.
 udarowany 116.
 ukończony słuchacz 129.
 umarł na 30. roku 47.
 umarł rakiem 47.
 usmyk 144.
 uśmiercać 128.
 usil 142.
 Wasze czy swoje 117.
 wązki myśliciel 116.
 wązki repertuar 112.

- wdziac 141.
 we Lwowie czy w Lwowie 40.
 węgla czy węgla 27.
 wiatr — stryj 102.
 widnia 144.
 wielotwórca 99.
 wietrzeć 77.
 wijdźwig 98.
 willa — po polsku 103.
 willa = sielno, sobiesiolek 119.
 wksiażyć 99.
 włacznik 143.
 wodzić w pokuszenie 96.
 wraza 141.
 wronka — ciotuchna 102.
 wskazany 130.
 współdziałanie a współdział 112.
 wstępować w małżeństwo 79.
 wychodzi najlepiej 114.
 wydział a zarząd 30.
 wykorzystać 79.
 wyładowano marynarzy 128.
 wyłącznik 143.
 wynieść wyrok 42.
 * wrażenie 115.
 wyobcowany 91.
 wypowiedzieć się 13, 116.
 wyprąd 144.
wyrazy obce 42—44.
 wystawnia 144.
 wywieść w błąd 125.
 wyższa ulica 93.
Z miejsca 96.
 za wszelką cenę 116.
 zacisk 143.
 zadawalać 141.
 zakazuje czytanie 126.
 zakładać szkoły 29.
 załom 142.
 zamieszkały 142.
 zamieszany 142.
 zamknąć 141.
 zapasać 141.
 zaraza syberyjska 133.
 żarzewie czy żarzewie 131.
 zaś (miejsce w zdaniu) 141.
 zasnąć a usnąć 62.
 zauważać 29, 128.
 zawiązać 141.
 zawierać 141.
 zgrać rolę 48.
 zliczak 144.
 zład 144.
 złowróźbny a złowieszczy 95.
 zranienie się samemu 115.
 zsyłać się na kogo 48.
 zsyłka 63.
 zwojnica 143.
 żarówka 143.
 żegotek 99.

Ogłoszenie.

W czerwcu r. b. opuściła prasę

Gramatyka języka polskiego

dla szkół średnich, opracowana przez **Ignacego Steina i Romana Zawilińskiego.**

Książka ta oprócz znanych działów (składni, etymologii, fleksji i głosowni) zawiera dotąd w gramatykach nieuwzględniony dział „o znaczeniu wyrazów” i „stylistyczne właściwości zdania”; nadto przez wykład przystępny i jasny staje się podręcznikiem wszystkich, miłujących język ojczysty i dbających o jego rozwój i poprawność. Szczegółowy „Skorowidz”, na końcu książki umieszczony, ułatwia poszukiwanie.

Cena książki oprawnej w płótno K. 3, h. 20. Skład główny dla Galicji i WKs. Poznańskiego w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie; dla Królestwa i Cesarstwa w księgarni Michała Arcta w Warszawie.